

Jakub Kozakoszczak

O kontekście-typie i kontekście egzemplarzu

Odczyt na seminarium prof. dra hab. Jerzego Pelca, 6 III 2009

Celem wystąpienia jest zaproponowanie formuły służącej do nazywania znaków i odniesień znaków:

(FZ) to, że zachodzą kolejno: równoczesne $q_1^1, q_2^1, q_3^1 \dots$ – równoczesne $q_1^2, q_2^2, q_3^2 \dots$ – równoczesne $q_1^3, q_2^3, q_3^3 \dots$ – ...,

gdzie za q podstawia się zdania wskazujące cechy relewantne konkretnych rzeczy i sytuacji. Nazywam ją formułą zdarzeniową (FZ).

Zakładam, że znak to znakowo użyty konkretny przedmiot – rzecz lub sytuacja, użyty ze względu na cechy relewantne, czyli istotne dla odbiorcy, dokonującego semiozy, np. to, że pewna konkretna flaga jest biała lub to, że usłyszane wyrażenie językowe realizuje pewien obraz akustyczny. Każdy konkretny znak powinien dać się opisać jako egzemplarz znaku-typu w sposób determinujący jego znaczenie i odniesienie. Żeby spełnić wymóg jednoznaczności, wyrażenia okazjonalne uznaję za Yehosua Bar-Hillelem nie za znaki, a za części znaków, do których należą też relewantne elementy kontekstu. Do opisu znaków mających za część słowną zdania takie, jak „Wczoraj byłem głodny” powszechnie dodaje się wskazanie konkretnego nadawcy i czasu, obojga przez użycie imion własnych. Te jednak nie nadają się do włączenia w abstrakcyjny znak-typ. Należy więc zmienić perspektywę i tworzyć znaki-typy dla odbiorcy pragmatycznie rozumianego, któremu bezpośrednio dany jest moment wymawiania zdań i który ma kontakt z osobą mówiącą, widzi gest wskazania itp. Nie musi przy tym znać ani imienia nadawcy, ani nazwy przedmiotu wskazanego, ani aktualnej daty, którą w (FZ) zastępuje się przez wyliczenie kolejnych dni lub innych zdarzeń astronomicznych. Znak „to, że nadawca mówi zdanie <<Wczoraj byłem głodny>>” jest zawsze jednoznaczny i jego odniesienie nazwiemy „to, że kolejno zachodziły: nadawca jest głodny – zachód słońca – wschód słońca – sytuacja aktualna”. Tej jednoznaczności nie da się oddać językiem wiecznym, w którym w zależności od dnia należałoby podawać inną, odliczoną datę.

Właściwe nazwanie konkretnego znaku egzemplarza za pomocą (FZ) wskazuje automatycznie znak-typ.

Chcę też przedstawić trzy sposoby użycia dat: liczenie odstępów czasowego od chwili aktualnej, liczenie dystansu między dwoma porównywanymi momentami czasowymi i liczenie upływu czasu od zdarzenia orientującego kalendarz. Wszystkie trzy wyrażalne są przy użyciu (FZ). Proponuję przykłady znaków potwierdzających hipotezę Bar-Hillela, która mówi, że „istnieje taka sytuacja komunikacyjna oraz takie zdanie okazjonalne, że nie można tego zdania okazjonalnego zastąpić pewnym zdaniem nieokazjonalnym bez straty informacji”. Są to np. wymówienie w dniu 6 marca 2009 „Dziś jest 6 marca 2009” lub prawdziwe przedstawienie się, jak „Nazywam się Jakub Kozakoszczak”.

Bibliografia:

Yehoshua Bar-Hillel, *Indexical expressions*, „Mind” 63 nr 251 (1954), s. 359-379.

Tadeusz Ciecierski, Jakub Szymanik, *O hipotezie Bar-Hillela* [w:] „Studia Semiotyczne” XXV, Warszawa 2004, s. 201-212.